

ALEKSANDRA GRZYMAŁA-KAZŁOWSKA  
*Uniwersytet Warszawski*

## SEPARACJA, INTEGRACJA CZY ASYMLACJA? STRATEGIE ADAPTACYJNE OSIADŁYCH W POLSCE IMIGRANTÓW Z UKRAINY I Z WIETNAMU

Natężone i różnorodne procesy migracji międzynarodowych są nieodłącznym elementem współczesnego świata. Po 1989 r. Polska, kraj tradycyjnie emigracyjny, stała się także państwem, do którego przybywają dostrzegalne strumienie imigrantów, a polskie społeczeństwo zaczęło być coraz bardziej zróżnicowane kulturowo i etnicznie.

Choć dane wskazują na wciąż niewielką skalę dotychczasowej rejestrowanej, długoterminowej imigracji do Polski, do czynienia mamy raczej ze zjawiskiem trwałym, lecz w początkowej fazie. Według rejestru Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców (URiC)<sup>1</sup> z 2004 r., na podstawie zezwolenia na osiedlenie się, zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, zezwolenia na pobyt dla obywateli UE oraz statusu uchodźcy przebywało w naszym kraju niespełna 85 tys.<sup>2</sup>, co stanowi tylko ok. 0,2% ludności Polski. Do tego blisko połowa zezwoleń na zamieszkanie w Polsce została wydana po 1990 r. (Fihel 2006). Narodowy Spis Powszechny w 2002 r. wykazał jeszcze mniejszą liczbę imigrantów — nieco ponad 40 tys. cudzoziemców mieszkających na stałe i ok. 24 tys. obcokrajowców przebywających czasowo w Polsce, co jednak w świetle innych danych wydaje się liczbą zaniżoną.

Wśród cudzoziemców mieszkających w Polsce dominują migranci z państw europejskich, a więc z krajów bliskich polskiemu społeczeństwu kulturowo i geograficznie. Najlichniesza grupa to obywatele Ukrainy, którzy, według rejestru URiC, stanowili 19,4%. Według tego źródła, najlichnieszą grupą imi-

---

Adres do korespondencji: akazlowska@wp.pl

<sup>1</sup> Od 2007 r. urząd ten nosi nazwę Urząd ds. Cudzoziemców.

<sup>2</sup> Dane te z założenia nie obejmują nielegalnych migrantów i cudzoziemców przebywających w Polsce krótkoterminowo, na przykład na podstawie wiz turystycznych.

grantów spoza Europy byli Wietnamczycy — 5,3% (nacja piąta pod względem liczebności).

Napływ imigrantów do Polski jest nierównomierny. Województwo mazowieckie, a dokładnie aglomeracja warszawska stała się głównym magnesem przyciągającym różne grupy migrantów: nielegalnych pracowników fizycznych, drobnych przedsiębiorców, specjalistów i menadżerów wielkich korporacji, a także uchodźców. Według danych URiC w tym województwie było zarejestrowanych około 1/3 cudzoziemców w Polsce.

Przedmiotem opisanego tu badania są zachowania związane z funkcjonowaniem i z adaptacją w Polsce dwóch grup cudzoziemców — zamieszkujących w województwie mazowieckim migrantów z Ukrainy i z Wietnamu<sup>3</sup>. Te dwie grupy imigranckie, różniące się od siebie ze względu na kulturowy dystans do polskiego społeczeństwa, typ aktywności ekonomicznej i cechy społeczno-demograficzne, zostały wybrane ze względu na możliwości analizy porównawczej. Wietnamczycy są grupą kulturowo odległą i nową dla Polaków, gdyż — nie licząc stypendystów przyjeżdżających na studia w latach PRL — właściwie pojawili się w Polsce dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych. Ukraińcy są Polakom lepiej znani oraz bliżsi z racji kulturowego podobieństwa, wspólnej historii i bliskości geograficznej. Między polskim i ukraińskim społeczeństwem istnieją liczne powiązania, w Polsce, oprócz migrantów z Ukrainy, żyje mniejszość ukraińska. Jednak związek ten jest naznaczony wieloma historycznymi konfliktami i problemami do dnia dzisiejszego rzutującymi na wzajemne postrzeżenie, a także na procesy adaptacji Ukraińców w Polsce (Konieczna 2002; Grzymała-Kazłowska 2005).

Merytoryczne, metodologiczne i praktyczne przesłanki zdecydowały, że badaniem zostali objęci imigranci osiadli, czyli cudzoziemcy posiadający zezwolenie na osiedlenie się w Polsce. W rejestrze URiC grupa ta liczyła niecałe 16 tys. osób, najwięcej wśród nich było obywateli Ukrainy (4586), Rosji (2457) oraz Wietnamu (1874). I w tym wypadku znaczna część obcokrajowców spośród zamieszkałych w Polsce na stałe (ponad 5 tys. osób) skupiała się w Warszawie i w sąsiadujących z nią powiatach.

Zamierzam tu porównać przebieg akulturacji i strategii adaptacyjnych Wietnamczyków i Ukraińców zamieszkałych w Polsce. Przedmiotem analizy będą w szczególności następujące zagadnienia: postawy migrantów wobec kultury własnej i kultury polskiej, stopień akulturacji mierzony znajomością języka polskiego, kontakty z polskim społeczeństwem i z innymi imigrantami, a także wybrane grupowe charakterystyki kulturowe (np. poziom zaufania społecznego, skłonność do kooperacji w oparciu o więzy etniczne) wpływające na strategie adaptacyjne. Poruszony zostanie również problem związku typu małżeństwa

---

<sup>3</sup> Jeżeli nie wskazano inaczej, w tekście cudzoziemców z Ukrainy i z Wietnamu posiadających zezwolenie na osiedlenie w Polsce określa się odpowiednio „Ukraińcy” lub „Wietnamczycy”, ale terminów tych używa się w znaczeniu obywatelstwa, a nie narodowości migrantów.

(homogeniczne *versus* mieszane) oraz wieku migrantów (zwłaszcza moment rozpoczęcia procesu akulturacji) z typem postaw akulturacyjnych.

Badanie służyło weryfikacji hipotezy o odmienności strategii akulturacyjnych obu grup imigranckich zarówno w wymiarze kulturowym, jak i społecznym. W odniesieniu do Wietnamczyków założono, że duży dystans kulturowy i geograficzny między Polską a Wietnamem oraz kulturowe charakterystyki tej grupy (m.in. silna tożsamość etniczna i skłonność do kooperacji grupowej) prowadzą do formowania się rozwiniętej społeczności etnicznej, czemu towarzyszy separacja od polskiego społeczeństwa. Jednakże przynajmniej wśród części Wietnamczyków (np. liderów wietnamskich czy żyjących w małżeństwach mieszanych) można również zauważyć strategię integracji z polskim społeczeństwem (Halik, Nowicka 2002).

W przypadku Ukraińców, zastanawiano się, czy niewielki dystans kulturowy między polskim i ukraińskim społeczeństwem oraz wielość i bliskość relacji ukraińskich imigrantów z Polakami (w tym zawieranie małżeństw mieszanych) prowadzą do asymilacji migrantów. Przedmiotem badania był jednak także charakter sieci imigranckich, do których należą ukraińscy migranci. Przypuszczano bowiem, że w tym wypadku można mieć do czynienia ze związkami obejmującymi równocześnie Ukraińców, Polaków i migrantów z innych krajów byłego ZSRR, a bliskość Polski i Ukrainy pozwala na transmigrację, czyli rozwijanie i utrzymywanie wielorakich relacji społecznych przecinających granice geograficzne, kulturowe i polityczne (Glick-Schiller 2003) i na funkcjonowanie w przestrzeniach ponadnarodowych (Faist 2000).

#### POJĘCIA AKULTURACJI I ADAPTACJI MIGRANTÓW W ŚWIETLE TEORII JOHNA BERRY'EGO

Termin „akulturacja”, choć jest jednym z kluczowych w studiach etnicznych i migracyjnych, od dawna też występuje w literaturze, na gruncie rozmaitych dyscyplin naukowych bywa używany w odmiennych znaczeniach. Nawiązując do najpowszechniejszego zastosowania tego terminu w psychologii, socjologii i antropologii, zaproponuję tu roboczą definicję akulturacji — jest to proces podlegania przez jednostki lub grupy wpływom odmiennej kultury i zmiany zachodzące w wyniku tego międzykulturowego kontaktu. Można w tym miejscu odwołać się do klasycznej definicji Redfielda, Lintona i Herskovitsa (1936), według których „akulturacja obejmuje zjawiska występujące, gdy grupy pochodzące z różnych kultur wchodzi w ciągły, bezpośredni kontakt powodujący zmiany w pierwotnych wzorach kulturowych jednej lub obu grup”.

Termin „adaptacja” z kolei jest stosowany w odniesieniu do zarówno procesu, jak i rezultatu całościowego lub fragmentarycznego przystosowania się jednostki lub grupy do życia w innej kulturze i kontaktów z jej reprezentantami, czyli na określenie przebiegu lub wyniku przystosowania do sytuacji akulturacji.

Według znanego badacza problemów akulturacji i adaptacji Johna Berry'ego, dla funkcjonowania migrantów ogromne znaczenie ma przyjęta przez nich postawa lub strategia akulturacyjna (Berry stosuje oba terminy wymiennie). Autor ten proponuje klasyczny już model strategii akulturacyjnych (Berry 1980, 1997, 1998), w którym rozważane są dwa wymiary: stosunek migranta do zachowania własnej tożsamości kulturowej (Czy dla migranta jest ważne zachowanie własnej tożsamości kulturowej?) oraz postawa migranta wobec utrzymywania relacji z członkami grupy dominującej (Czy dla migranta stanowi wartość utrzymywanie kontaktów z członkami grupy dominującej?). Na tej podstawie zostają wyróżnione cztery typy strategii akulturacyjnych: (1) integracja (gdy twierdząco można odpowiedzieć na obydwa pytania), (2) asymilacja (gdy migranci odrzucają swoją poprzednią tożsamość kulturową i wchodzą w bliskie relacje z członkami społeczeństwa dominującego), (3) separacja (kiedy przy zachowaniu własnej tożsamości kulturowej migranci odrzucają kontakty z grupą dominującą) oraz (4) wykluczenie/marginalizacja (gdy migranci zarówno odrzucają poprzednią tożsamość kulturową, jak i powstrzymują się od kontaktów z grupą dominującą).

Model ma także inną wersję, w której zamiast wymiaru społecznego, dotyczącego utrzymywania relacji z reprezentantami grupy dominującej, akcentuje się wymiar kulturowy związany z przyjęciem lub odrzuceniem tożsamości nowej grupy. W wersji tej wyróżnia się także trzy pierwsze typy postaw akulturacyjnych: integrację, separację i asymilację. Czwarty typ, opisujący sytuację, gdy migranci odrzucają swoją poprzednią tożsamość kulturową, choć nie przyjmują równocześnie tożsamości kulturowej społeczeństwa przyjmującego, rozumie się wariantowo jako stan anomii lub indywidualizm.

Berry wskazuje też na czynniki, które wpływają na przebieg adaptacji i wybór strategii akulturacyjnej. Można je pogrupować w kilka kategorii: (1) związane z krajem pochodzenia (np. dystans kulturowy i geograficzny kraju pochodzenia w stosunku do kraju przyjmującego), (2) odnoszące się do kraju przyjmującego (np. historia imigracji czy polityka wobec imigrantów), (3) dotyczące grupy własnej migrantów w kraju przyjmującym (np. charakterystyka społeczności imigranckiej), (4) czynniki charakteryzujące indywidualnych migrantów (w tym czynniki sprzed migracji, takie jak społeczno-demograficzne cechy migranta, oraz czynniki występujące w czasie akulturacji, takie jak: długość migracji, doświadczenia migracyjne).

Choć typologia strategii akulturacyjnych Berry'ego spotkała się z dość ostrą krytyką ze względu na duży stopień ogólności i upraszczający charakter (por. np. Horeńczyk 1997; Kagitcibasi 1997; Pick 1997; Triandis 1997), stanowi inspirację i punkt odniesienia dla wielu badaczy. W nawiązaniu do niej Richard Bourhis i jego współpracownicy (1997) zaproponowali koncepcję, według której strategia adaptacyjna migrantów zależy nie tylko od preferencji samych migrantów, ale też od postawy akulturacyjnej społeczeństwa przyjmującego, przejawiającej się w przeważającym stosunku do imigrantów oraz w dominujących

dyskursach i polityce imigracyjnej. Postawa wobec imigrantów wyznaczana jest na podstawie odpowiedzi na następujące dwa pytania: Czy przedstawiciele grupy dominującej byliby skłonni zaakceptować, że imigranci zachowują swoją tożsamość kulturową? Czy przedstawiciele społeczeństwa przyjmującego akceptują to, że migranci przyjmują nową tożsamość kulturową? W wyniku skrzyżowania powyższych wymiarów powstaje typologia stosunku do akulturacji imigrantów. W ten sposób odpowiednio wyodrębniono postawy: prointegracyjną, proasymilacyjną, proseparacyjną (prosegregacyjną) i postawę ekskluzji społecznej, której alternatywą jest podejście indywidualistyczne. To ostatnie może pojawić się w społeczeństwach liberalnych, w których zachodzi tendencja do zmniejszania się znaczenia różnic etnicznych w życiu społecznym. Można mówić o: (1) zgodności identycznych postaw imigrantów i społeczeństwa przyjmującego, (2) sytuacji problematycznej w przypadku częściowej rozbieżności lub (3) konflikcie, gdy postawy obu stron są sprzeczne i wykluczające się.

#### BADANIE PORÓWNAWCZE POSTAW AKULTURACYJNYCH WIETNAMSKICH I UKRAIŃSKICH MIGRANTÓW

Opisywane tu porównawcze badanie przebiegu akulturacji i strategii adaptacyjnych wśród migrantów z Ukrainy i z Wietnamu miało charakter badania reprezentatywnego dla populacji cudzoziemców w województwie mazowieckim posiadających dokumenty zezwalające na osiedlenie się w Polsce i zarejestrowanych w URiC (wg stanu bazy z września 2004 r.)<sup>4</sup>. Na losowej próbie przedstawiciele obu zbiorowości od lutego do października 2005 r. przeprowadzono badanie kwestionariuszowe, w wyniku którego otrzymano dwa porównywalne zbiory danych — ukraiński i wietnamski — liczące odpowiednio 162 i 169 przypadków.

Ankieterzy odwiedzili adresy 973 osób spośród 1469 dorosłych (tj. urodzonych nie później niż w 1987 r.) cudzoziemców z obu grup. Próby Ukraińców i Wietnamczyków losowano niezależnie, z warstwowaniem według płci ze względu na dysproporcję kobiet i mężczyzn w obu wyjściowych populacjach i specyfikę migrantów o odmiennej płci. Wylosowano: 300 Wietnamczyków, 300 Wietnamek, 200 Ukrainek i 178 Ukraińców (cała subpopulacja). Stopień realizacji obu prób był odmienny — znacząco wyższy ukraińskiej (45%) niż wietnamskiej (29%), ale przyczyny były podobne w obu zbiorowościach. Głównymi powodami niezrealizowania ankiety były nieaktualność adresu zamieszkania (w wypadku 43% obywateli Ukrainy i 38% obywateli Wietnamu, z którymi nie udało się przeprowadzić wywiadu), odmowa (w ok. 1/4 przypad-

<sup>4</sup> Przedstawiane dane zostały zgromadzone w ramach projektu badawczego „Od zbiorowości do społeczności: rola migracji osiedleńczej w tworzeniu się społeczności imigranckich i społeczeństwa wielokulturowego” (projekt nr 2 H02E 021 25) finansowanego przez Komitet Badań Naukowych (obecnie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego). Więcej o badaniu znaleźć można w: Górny, Grzymała-Kazłowska, Kępińska 2007.

ków w obu grupach) lub niezastanie wylosowanej osoby, a najczęściej również nikogo z członków jej gospodarstwa domowego, podczas żadnej z trzech wizyt ankietera (dla obydwu grup 14–15%). O ile stopień realizacji badania wśród Ukraińców był w Warszawie dużo niższy niż w całym województwie mazowieckim — tylko 36,2%, o tyle w przypadku badania wietnamskiego w Warszawie był wyższy niż w całym województwie mazowieckim i wyniósł 32,5%. Trzeba zaznaczyć, że Wietnamczycy znacznie bardziej koncentrują się w Warszawie niż Ukraińcy, spośród których około połowy było zameldowanych poza stolicą, co znalazło odzwierciedlenie w wylosowanych próbach (Grzymała-Kazłowska, Piekut 2007).

Wynikająca z zakładanego porównawczego charakteru badań odmiennosc badanych grup pociągała za sobą istotne komplikacje natury metodologicznej. Najważniejsze z nich to niesymetryczność kulturowych relacji między badaczami a badanymi i kwestia zapewnienia kulturowej adekwatności badania. Zagadnienie to staje się szczególnie istotne w przypadku postaw i wartości. Przeprowadzenie porównawczych badań sondażowych, zwłaszcza dotyczących procesów adaptacji i akulturacji, wymagało zatem wypracowania uniwersalnego podejścia badawczego, które umożliwiałoby porównania, a zarazem pozwalało uchwycić specyfikę obydwu grup. Równie ważna była kwestia porozumienia się z respondentami odmiennymi kulturowo i zrozumienia ich doświadczeń. Dlatego wietnamskie i ukraińskie ankiety, oprócz wspólnego rdzenia, różniły się długością, niektórymi pytaniami i strukturą (np. kolejnością poruszanych zagadnień). Również sposób przeprowadzania badań kwestionariuszowych był odmienny w obu grupach. Wśród Ukraińców używano jedynie narzędzia w języku polskim, a badani odpowiadali na pytania czytane przez ankieterów. Wietnamscy respondenci mogli wybierać polską lub wietnamską wersję językową i wypełniali ankietę samodzielnie w obecności ankietera, ewentualnie z jego pomocą.

Należy dodać, że omawiane badania ilościowe były poprzedzone długimi przygotowaniem i bazowały na wcześniejszych doświadczeniach badawczych wśród poddanych analizie zbiorowości. Jest to przedsięwzięcie wyjątkowe. Reprezentatywnych badań sondażowych wśród imigrantów dotychczas w Polsce nie przeprowadzano. Zostały one uzupełnione częścią jakościową, na którą składały się wywiady pogłębione z wybranymi respondentami.

Różny stopień dystansu kulturowego wobec badanych grup i ich specyfika wpłynęły też na odmienny przebieg badania i sposób uczestnictwa w nim imigrantów z obu populacji. Szczególnie istotna wydaje się, spowodowana barierą kulturowo-językową, selektywność wietnamskich respondentów. Można podejrzewać, że częściej z badania odpadały osoby mające mniejsze kompetencje w zakresie znajomości polskiej kultury i języka, ogólnie mniej zdomowione w Polsce, co może rzutować na wyniki.

Kolejna trudność metodologiczna związana z realizacją badania to kwestia wynikającego z sytuacji bycia „gościem” w obcym kraju braku poczucia bezpie-

czeństwa respondentów, nawet w przypadku imigrantów osiadłych, zwłaszcza tych z Wietnamu. Do tego kontekst społeczno-polityczny związany z krajem pochodzenia migrantów. Rzutowało to zarówno na postawy akulturacyjne badanych, jak i ich stosunek do badania. Wpływ na przebieg i wyniki badania mogły mieć też specyficzne cechy kulturowe Wietnamczyków, takie jak silna norma grzeczności i kontekstualności komunikacji (Stephan, Stephan 2003) oraz charakterystyczne dla członków tej zbiorowości poczucie odpowiedzialności za wizerunek całej grupy.

Podkreślenia wymaga wreszcie odmiennność badanej zbiorowości od innych kategorii imigrantów. Ich legalny status i długi okres przebywania w Polsce najpewniej współwystępowały z silniejszymi związkami kulturowo-społecznymi z Polakami, a więc z odmiennymi postawami akulturacyjnymi.

Specyfikę imigrantów osiadłych, z jednej strony, oraz odmiennść ukraińskiej i wietnamskiej grupy, z drugiej strony, widać też, gdy analizuje się niektóre cechy społeczno-demograficzne badanych obcokrajowców. Migranci osiadli z Ukrainy i z Wietnamu znacząco różnili się pod względem rozkładu według płci. Wśród tych pierwszych kobiety to aż 76%, podczas gdy wśród Wietnamczyków dominowali mężczyźni, którzy stanowili 59%. Wśród badanych przeważali pozostający w związkach małżeńskich (w obu grupach około 83%). Wśród Wietnamczyków było istotnie więcej osób wolnych, a wśród Ukraińców takich, których małżeństwo zakończyło się rozwodem lub śmiercią współmałżonka. Bardzo istotną różnicą, z punktu widzenia strategii akulturacyjnych, było to, że w parach ukraińskich współmałżonkowie byli głównie pochodzenia polskiego (81%), a w wietnamskich należeli także do grupy wietnamskich migrantów (83%). Co więcej, wśród Ukrainek odsetek polskich współmałżonków był jeszcze wyższy (88%) niż wśród mężczyzn z Ukrainy (60%). Tymczasem w grupie wietnamskiej polskie żony były znacznie częstsze (25%) niż polscy mężowie (6%).

Wietnamczycy zamieszkali w Polsce wcześniej (blisko 80% przed 1994 r.) niż Ukraińcy (niemal 70% po tej dacie). Większość Ukraińców jednak przed zamieszkaniem w Polsce podejmowała krótkoterminowe migracje do naszego kraju, w przeciwieństwie do Wietnamczyków, dla których pierwszy przyjazd był w większości początkiem osiedlenia się w Polsce.

Okazało się, że osiadli imigranci z Ukrainy rzadko pracują w branżach takich jak budownictwo i usługi domowe, w których pracuje wielu ich rodaków. Najwięcej badanych, ponad jedna czwarta, było zatrudnionych w sektorze edukacyjnym (od dozorcy i opiekunów przedszkolnych aż do pracowników naukowych). Wśród osiadłych imigrantów z Ukrainy dosyć liczna była również grupa osób zajmujących się handlem hurtowym i detalicznym (np. prowadzeniem sklepu czy handlem zagranicznym) oraz pracujących w sektorze ochrony zdrowia.

Jeżeli chodzi o osiadłych imigrantów z Wietnamu, to — podobnie jak inne kategorie wietnamskich migrantów — w ponad 80% zajmowali się oni han-

dlem (częściej) lub gastronomią. Wietnamczycy też znacznie częściej (aż 76% badanej grupy) niż Ukraińcy rozwijali własną działalność gospodarczą lub byli współwłaścicielami firm.

## WYNIKI BADAŃ NAD AKULTURACJĄ I STRATEGIAMI ADAPTACYJNYMI IMIGRANTÓW W POLSCE

### Kulturowy wymiar strategii adaptacyjnej imigrantów

Analiza wartości akulturacyjnych pokazuje, że dla wietnamskich, a jeszcze bardziej dla ukraińskich migrantów zdecydowanie najważniejsza jest znajomość języka polskiego (tabela 1 i 2)<sup>5</sup>. Za bardzo ważną w swoim życiu w Polsce uznało ją 84% Wietnamczyków i 94% Ukraińców.

Tabela 1

Wartości akulturacyjne wśród wietnamskich migrantów (w %)

Proszę powiedzieć, w jakim stopniu uważa Pan(i) następujące sprawy za ważne w swoim życiu w Polsce?	Odpowiedzi				
	bardzo ważne	raczej ważne	niezbyt ważne	w ogóle nieważne	brak danych
Zachowanie wietnamskich obyczajów	66	22	9	1	2
Utrzymywanie kontaktów z Wietnamem	66	24	5	1	4
Znajomość języka polskiego	84	13	2	1	0
Utrzymywanie w Polsce kontaktów z Wietnamczykami	55	34	8	0	3
Stosowanie się do polskich obyczajów	51	37	8	2	2
Utrzymywanie kontaktów z Polakami	60	31	7	0	2
Posiadanie polskiego obywatelstwa	19	21	42	13	5
Używanie języka wietnamskiego	60	22	13	2	3

Źródło: Badanie sondażowe imigrantów w województwie mazowieckim. OBM UW 2005.

Kolejnymi ważnymi dla Wietnamczyków wartościami akulturacyjnymi okazało się: zachowanie własnych obyczajów i utrzymywanie kontaktów z Wietnamem oraz, w dalszej kolejności, używanie języka wietnamskiego, czyli ogólnie rzecz biorąc — zachowanie własnej tożsamości kulturowej. Jak pokazały badania Teresy Halik (2006), to przede wszystkim przywiązanie do własnej kultury decydowało o utrzymywaniu przez Wietnamczyków licznych i bliskich kontaktów z członkami własnej grupy etnicznej.

Badani Wietnamczycy przykładali jednak również dużą wagę do utrzymywania kontaktów z Polakami. Odsetek niewiele mniejszy niż wśród Ukraińców

<sup>5</sup> W badaniu ukraińskich migrantów nie pytano o niektóre wartości akulturacyjne, co w tabeli 2 oznaczono „—”. Ze względu na różnice w sposobie wypełnienia ankiety (przez ankietera wśród Ukraińców, przez samych respondentów wśród Wietnamczyków) opcji „trudno powiedzieć” na pytanie w badaniu ukraińskim odpowiada „brak danych” w badaniu wietnamskim.



Tabela 2

Wartości akulturacyjne wśród ukraińskich migrantów (w %)

Proszę powiedzieć, w jakim stopniu uważa Pan(i) następujące sprawy za ważne w swoim życiu w Polsce?	Odpowiedzi				
	bardzo ważne	raczej ważne	niezbyt ważne	w ogóle nieważne	trudno powiedzieć
Zachowanie własnych obyczajów	—	—	—	—	—
Utrzymywanie kontaktów z Ukrainą	58	29	6	6	1
Znajomość języka polskiego	94	5	0	0	1
Utrzymywanie kontaktów z osobami, które przybyły z Ukrainy	26	27	25	18	4
Stosowanie się do polskich obyczajów	—	—	—	—	—
Utrzymywanie kontaktów z Polakami	67	28	2	1	2
Posiadanie polskiego obywatelstwa	47	23	17	8	5
Używanie własnego języka	—	—	—	—	—

Źródło: Badanie sondażowe imigrantów w województwie mazowieckim. OBM UW 2005.

określał tę kwestię jako bardzo ważną. Wraz z podkreśleniem znaczenia znajomości języka polskiego wskazuje to na prointegracyjne nastawienie większości badanych Wietnamczyków. Zgodnie bowiem z modelem Berry'ego (1997) prointegracyjna postawa polega na zachowaniu własnej kultury i tożsamości i jednoczesnym utrzymywaniu relacji ze społeczeństwem przyjmującym.

Warto dodać, że Wietnamki bardziej niż Wietnamczycy były przywiązane do swojego języka i kultury. Należy to tłumaczyć raczej względami kulturowymi, rolą kobiet w kulturze wietnamskiej i ich potrzebami niż tym, że Wietnamki rzadziej żyły w związkach z Polakami. Wśród Wietnamczyków z małżeństw mieszanych i niemieszanych nie były bowiem widoczne duże różnice w przywiązaniu do własnej kultury i utrzymywaniu kontaktów z rodakami. Małżeństwo bardziej natomiast wpływało na związki z kulturą polską i z Polakami — posiadanie polskiego partnera stymulowało kontakty z Polakami i zbliżało do polskiej kultury, choć, co należy uwypuklić, Wietnamczycy z małżeństw niemieszanych nie przejawiali separacyjnej postawy. Jeszcze ważniejszym niż typ małżeństwa czynnikiem różnicującym postawy akulturacyjne Wietnamczyków okazało się to, kiedy w życiu badanych rozpoczęła się akulturacja i gdzie odbywała się ich wczesna socjalizacja. Osoby, które zamieszkały w Polsce wcześniej, wykazywały wyraźnie większe związki z Polakami i z polską kulturą niż ci, którzy przyjechali nad Wisłę jako osoby dorosłe.

Badanie jakościowe pokazało też, że Wietnamczycy dorastający w Polsce zazwyczaj odczuwali mocniejsze więzi z polską kulturą i językiem niż z wietnamskim dziedzictwem kulturowym. Działo się tak nawet w wypadku dzieci wychowanych w domach małżeństw niemieszanych, w których oboje rodzice

zachowali silną wietnamską tożsamość. Oto jak jeden z respondentów opowiadał o wysokim stopniu przyswojenia kultury polskiej przez swoje dzieci:

„...moja córka przyjechała, kiedy chodziła do 4 klasy no i bardzo dobrze mówi po polsku, bo skończyła też studia tutaj na polskiej uczelni. A mój syn to prawie jak Polak, bo on przyjechał tutaj, kiedy miał tylko 3 lata [...] codziennie to do siostry czy do mnie to [syn mówi] tylko po polsku. Woli właśnie po polsku mówić, bo łatwiej mu, nie braknie mu słów. [...] postanowiłem zostać tutaj w Polsce. Ale jeszcze nie czuję się [jak w domu]. No na przykład mój syn ma polskie obywatelstwo. Ja i żona nie mam. Tyle lat mieszkam tutaj w Polsce, ale ciągnie mnie jeszcze do Wietnamu. Zostałem tutaj ze względu na dzieci, bo syn słabo mówi po wietnamsku, on zachowuje się prawie tak jak Polak”. (Wietnamczyk, l. 54)

Warto w tym miejscu podkreślić, że — jak pokazują inne badania (Halik i in. 2006) — sukces akulturacyjny i edukacyjny dziecka pochodzącego z innej kultury zależy w dużym stopniu od przebiegu socjalizacji pierwotnej przed pójściem do szkoły. Jednym z czynników jest zatrudnianie Polek jako opiekunek do dzieci.

Tymczasem dla Ukraińców najważniejszą wartością po znajomości języka polskiego stanowiło utrzymywanie kontaktów z Polakami. Widać więc w tej grupie zdecydowaną przewagę orientacji na zdobywanie kompetencji w polskiej kulturze i rozwijanie relacji z Polakami nad orientacją na własną kulturę i grupę. Mniejszą wagę miało dla ukraińskich migrantów utrzymywanie związków z Ukrainą. Najmniej istotne dla osiadłych w Polsce Ukraińców okazały się kontakty z rodakami, którzy przebywali w Polsce. Potwierdza to więc tendencję do zacieśniania raczej więzi społecznych z Polakami niż utrzymywania kontaktów z rodakami. Trzeba jednak wspomnieć, że u Ukrainek, podobnie jak u kobiet wietnamskich, występowało nieco silniejsze przywiązanie do swojej kultury, kraju i rodaków przebywających w Polsce niż u mężczyzn z Ukrainy, choć to Ukrainki zawierały znacznie częściej związki małżeńskie z Polakami niż Ukraińcy z Polkami. Związki mieszane rzutowały jednak mniej na postawę wobec ojczyzny i grupy imigranckiej niż na stosunek do polskiej kultury, społeczeństwa i obywatelstwa. Bliskie związki z Polakami i kulturą polską okazały się ważniejsze dla kobiet niż dla mężczyzn z Ukrainy.

Sprawą, która w świetle badań zdecydowanie wydawała się najmniej ważną w opinii migrantów wietnamskich, było posiadanie polskiego obywatelstwa. Składało się na to kilka przyczyn. Imigranci posiadający zezwolenie na osiedlenie się w Polsce mają bardzo szeroki zestaw przywilejów, łącznie z nieograniczonym dostępem do rynku pracy, a więc obywatelstwo nie jest czymś, co by istotnie zwiększało uprawnienia cudzoziemców. Ponadto naturalizacja w Polsce oznacza dla Wietnamczyków konieczność zrzeczenia się obywatelstwa wietnamskiego, które ma dla nich dużą wartość ze względu na silną tożsamość etniczną członków tej grupy i częste plany powrotu do ojczyzny. Uzyskanie polskiego obywatelstwa pociąga również za sobą pewne wydatki

(np. opłatę skarbową), co także może zniechęcać, podobnie jak wysiłek, który jest konieczny, by przebrnąć przez procedurę administracyjną.

Z analizy wywiadów pogłębionych z Wietnamczykami mieszkającymi w Polsce wynika, że zatrzymanie wietnamskiego obywatelstwa miało szczególną wartość symboliczno-emocjonalną dla tych, którzy przyjechali do naszego kraju jako osoby dorosłe. Dorastający w Polsce byli w większym stopniu gotowi zrzec się go, gdy brak polskiego obywatelstwa utrudniał im na przykład karierę zawodową. Ilustruje to poniższy cytat:

„— Powiedz mi jeszcze, Ty chcesz dostać [polskie] obywatelstwo, tak? Będziesz się, będziesz się o nie starać, tak? Mówiłaś już...

— Tak, ale to głównie tylko chyba ze względu na swoją pracę, wiesz. Bo to dla mnie te papiery to jest w ogóle taka drugorzędna sprawa. Ale po to, by później nie mieć jakichś problemów, bo chciałybym dostać się na specjalizację [medyczną] gdzieś...Wszystko mi jedno, jakie mam obywatelstwo. Jeśli dostanę obywatelstwo polskie, to muszę się zrzec wietnamskiego, ale to dla mnie nie robi różnicy, wiesz. Po prostu czuję się tak, czuję się Wietnamką, więc jestem Wietnamką, niezależnie od tego, czy ktoś inny mnie odbiera obywatelstwo czy nie...

— A twoi rodzice chcieliby mieć obywatelstwo?

— Nie oni nie. Jest im dobrze teraz. Dla nich to jest jednak ważne, że to się tam mówi, że są na papierze Wietnamczykami, a nie Polakami.

— A dla większości Wietnamczyków to obywatelstwo ma znaczenie? Obywatelstwo polskie otrzymać.

— To znaczy, czy to ma znaczenie... mi się wydaje, że jeśli mogą, to by chcieli mieć wietnamskie obywatelstwo, ale jeśli coś tam ma im ułatwić na przykład pracę czy coś, to im chyba też to nie przeszkadza, żeby mieć obywatelstwo polskie". (Wietnamka, l. 24)

Przytoczony fragment wskazuje na przewagę instrumentalnej wartości obywatelstwa nad jego znaczeniem symbolicznym. Prawidłowość tę pokazują także wyniki badań innych migrantów, na przykład reemigrantów (Koryś 2007).

Uzyskanie polskiego obywatelstwa także dla ukraińskich migrantów było relatywnie najmniej istotną kwestią wśród innych wartości akulturacyjnych (oprócz kontaktów z rodakami przebywającymi w Polsce). Jedynie dla mniej niż połowy Ukraińców bycie polskim obywatelem stanowiło coś bardzo ważnego, a aż dla 25% było mało istotne. I w tym wypadku mogło wiązać się to z istnieniem wielu uprawnień dla osób posiadających zezwolenie na osiedlenie się w naszym kraju i kosztami zdobycia polskiego obywatelstwa. Dochodzić mogła też obawa przed koniecznością zrzeczenia się własnego obywatelstwa, choć coraz częściej w wypadku Ukraińców nie było to konieczne.

Na kwestię stosunku obu grup imigrantów do obywatelstwa kraju pochodzenia nieco światła rzuca rozkład odpowiedzi na pytanie o to, z jakim krajem migranci czują się najmocniej związani. Najwięcej osiadłych wietnamskich migrantów (aż 1/3) czuło się wciąż związanych przede wszystkim z Wietnamem. Uderza jednak także relatywnie wysoki procent osób deklarujących silne przywiązanie do Polski. 28% Wietnamczyków wskazało na Polskę jako na najważ-

niejszy dla nich kraj, a oba kraje razem wymieniło 18% migrantów. Przemawia to za dość silnym zakorzeniem w Polsce przynajmniej około połowy badanych. Należy też zwrócić uwagę na fakt, że aż 1/5 badanych nie odpowiedziało na to pytanie, co można tłumaczyć trudnością w ustosunkowaniu się do tej kwestii.

Deklarację, że zamierzają raczej pozostać w Polsce na stałe, sformułowało 44% osiadłych Wietnamczyków, co jest odsetkiem dość wysokim, chociaż wśród wietnamskich migrantów przeważali ci, którzy nie wiążą z Polską swojego całego życia (54%). Ci, którzy zamierzali wyjechać z Polski, w zdecydowanej większości planowali powrót do Wietnamu, aczkolwiek zdarzały się również, choć rzadziej, osoby myślące o wyjeździe na Zachód (do Stanów Zjednoczonych, Francji czy Szwecji).

Zgodnie z przewidywaniami odpowiedź na pytanie, czy wietnamscy migranci zamierzają pozostać nad Wisłą na stałe, wyraźnie różnicowała ich postawy wobec polskiego obywatelstwa. W grupie traktującej Polskę jako docelowy kraj zamieszkania 34% uważało polskie obywatelstwo za coś bardzo ważnego, a 40% za rzecz nieistotną. Analogiczne odsetki w grupie uważającej Polskę za tymczasowy przystanek to 9% i 74%. Przy okazji należy odnotować, że plany pozostania w Polsce szły w parze z nadawaniem większej wagi następującym kwestiom: znajomości języka polskiego (np. w grupie tych, którzy chcieli pozostać w naszym kraju na stałe, aż 94% uważało ją za coś bardzo istotnego), stosowaniu się do polskich zwyczajów i utrzymywaniu kontaktów z Polakami. Współwystępowały również z nadawaniem nieco mniejszego znaczenia utrzymywaniu związków z Wietnamem i zachowywaniu wietnamskich obyczajów.

Wśród ukraińskich respondentów na pytanie, czy zamierzają pozostać w Polsce na zawsze, aż 75% odpowiedziało twierdząco, a tylko 5% zaprzeczyło. Warto powiedzieć, że aż 20% osiadłych cudzoziemców z Ukrainy nie wiedziało, czy pozostanie w naszym kraju. Ogólnie jednak rozkład odpowiedzi przemawia za silnymi związkami ukraińskich imigrantów z Polską. Niemal połowa z nich czuła się bowiem jednoznacznie najmocniej związana z Polską, 1/3 z Ukrainą, a tylko 4% z oboma krajami. Proasymilacyjne nastawienie jeszcze bardziej było widać w pytaniach o autoidentyfikację. Często lub bardzo często jako o Polakach myślało o sobie aż 42% osiadłych ukraińskich migrantów, a nigdy lub rzadko Ukraińcami czuło się wśród nich — 45%.

Wietnamska tożsamość etniczna pozostawała znacznie silniejsza — tylko 3% obywateli Wietnamu zamieszkałych w Polsce nigdy nie czuło się Wietnamczykiem bądź czuło się nim bardzo rzadko. Jednakże ponad 1/4 wszystkich cudzoziemców z Wietnamu uważała się równocześnie w bardzo dużym stopniu za Polaków, co wskazuje na integracyjne podejście tej grupy imigrantów. Grupę tę, można nazwać tak, jak sami siebie określają zadomowieni w Polsce wietnamscy imigranci — „Wietnamczykami z polską duszą” (Halik, Nowicka 2002, s. 174).

Jak już była mowa, wartością priorytetową dla imigrantów zarówno tych z Ukrainy, jak i z Wietnamu było władanie językiem polskim. Jednakże tylko w wypadku tej pierwszej grupy szło to w parze z dobrą znajomością języka (tak deklarowaną, jak i faktyczną). Jako bardzo dobrą swoją umiejętność czytania po polsku określiło aż 71% Ukraińców, a dalsze 25% opisało ją jako raczej dobrą. Również deklarowana przez ukraińskich migrantów znajomość języka polskiego w mowie była wysoka, choć znacząco niższa (56% uznało ją za bardzo dobrą, 37% za dobrą). W swojej ocenie najślabiej radzili sobie oni z pisaniem po polsku, co jest typowe dla nauki języka obcego.

Co ciekawe, w stosunku do języka polskiego, którego Ukraińcy imigranci chcieli się nie tylko nauczyć, ale mówić w nim jak Polacy, dostrzec można kolejną manifestację ich asymilacyjnej orientacji. Ukazuje to poniższy cytat, w którym obywatel Ukrainy osiedlony w Polsce opowiada jak za wszelką cenę starał się nie odróżniać się od Polaków:

„— Staralem się po prostu sam dla siebie nauczyć [języka polskiego] i musiałem to na naturze nauczyć się. Miałem jednego kolegę, z którym rozmawiałem, ale my z nim się zmieniali i właściwie nie miałem kontaktu z nim. No i poza tym miałem jakiś taki kompleks. Nie chciałem, żeby mnie wyróżniano.

— *Bo rozumiem, że teraz to się udaje jakby, bo Pan zna bardzo dobrze język polski i nie słychać...?*

— Mnie się wydaje może, że nikt nie odróżnia. A ja się czuję z tym lepiej.

— *A wcześniej, jak Pan gorzej trochę mówił po polsku, na samym początku? To były... Spotykał się Pan z takimi jakimiś negatywnymi reakcjami, albo z pytaniami na przykład: „Czy Pan jest Polakiem, czy kim Pan jest?”*

— No jak już tak jeszcze krzywiłem ten język, to pytali. No, to nie bardzo mi się to podobało. Nie lubię jak na mnie patrzają jak na małpę [...] Ja się zasymilowałem i mi to już... Nie widzę się gdzie indziej.

— *Już Pan się czuje jak u siebie teraz w Polsce?*

— *Najlepiej się czuję w Polsce*”. (Ukrainiec, l. 36)

Wszyscy badani obcokrajowcy z Ukrainy używali języka polskiego na co dzień w rozmowach z bliskimi (a aż dla 82% był to główny język używany w domu), co zupełnie nie dziwi, gdy weźmie się pod uwagę odsetek małżeństw polsko-ukraińskich. Ukraińskim lub rosyjskim posługiwało się w domu odpowiednio 24% i 23% badanych, z czego dla większości był to drugi język. 69% ukraińskich migrantów rozmawiało ze swoimi dziećmi w języku polskim, 8% w ukraińskim, 12% w rosyjskim, a aż 12% wśród tych, którzy mieli dzieci, nie potrafiło odpowiedzieć na to pytanie.

Język ukraiński w wypadku 56% badanych stanowił język najczęściej używany w dzieciństwie, a był używany jako jeden z języków w domu u dalszych 8%. W domach 1/3 migrantów z Ukrainy, gdy byli dziećmi, mówiło się głównie w języku rosyjskim, a u 11% używano tego języka jako drugiego. Dla 11% najważniejszym językiem ojczystym był polski, który w rodzinach kolejnych 3% respondentów się pojawiał. Mówi to nieco o odsetku osób o polskich korzeniach wśród migrantów z Ukrainy (w znacznej mierze pochodzących z za-

chodniej Ukrainy). Polskie korzenie i większa lub mniejsza przedmigracyjna znajomość kultury polskiej miała wpływ na przebieg akulturacji i adaptację do życia w Polsce.

Niemal wszyscy Ukraińcy deklarowali, że czytają polską prasę i oglądają polską telewizję. Przy czym około połowy z nich czytało też prasę w innym języku niż polski (najczęściej w ukraińskim, nieznacznie mniej w rosyjskim, a dużo rzadziej w angielskim). Podobnie rzecz się miała z oglądaniem niepolskojęzycznej telewizji, z tym że zdecydowanie najczęściej Ukraińcy mieli dostęp do telewizji rosyjskojęzycznej.

Wśród Wietnamczyków bardzo dobrą znajomość języka polskiego zadeklarowało — w czytaniu 29%, w rozmowach 27% i w pisaniu 22% respondentów. Ponad połowa natomiast oceniła swoją umiejętność pisania po polsku jako słabą lub bardzo słabą. Jeżeli chodzi o czytanie i mówienie, to odsetki osób uważających, że robią to słabo lub bardzo słabo, wynosiły 38% i 32%.

Jeszcze większe różnice między Wietnamczykami a Ukraińcami występowały pod względem posługiwania się językiem polskim w gospodarstwie domowym w Polsce. 89% respondentów z Wietnamu w rozmowach z bliskimi używało języka wietnamskiego, z tego 83% używało go najczęściej, co odpowiada odsetkowi małżeństw niemieszanych w tej grupie. Język polski był pierwszym językiem w 18% gospodarstw domowych, a czasami rozmowy były w nim toczone w kolejnych 36% domów. 80% respondentów rozmawiało ze swoimi dziećmi głównie po wietnamsku, dalsze 7% rodziców używało wietnamskiego jako drugiego języka. Jeśli chodzi o język polski, to wartości te wynosiły dla pierwszego języka 19% i 28% dla języków dodatkowych. 91% osiadłych Wietnamczyków czytało wietnamską prasę, oglądało wietnamską telewizję lub słuchało wietnamskiego radia. Niemal wszyscy oglądali też polską telewizję, ale już blisko 1/4 nie czytało polskiej prasy.

Ostateczną weryfikacją znajomości języka polskiego okazał się moment badania. Podczas rozmów z ukraińskimi migrantami polscy ankieterzy nie zanotowali żadnych kłopotów językowych i wywiady kwestionariuszowe mogły być bez przeszkód prowadzone tak jak w badaniach sondażowych wśród Polaków. Tymczasem realizacja badania sondażowego wśród Wietnamczyków nie raz stanowiła wielki problem, ze względów językowych i kulturowych, mimo zastosowania ankiet do samodzielnego wypełniania przez respondentów wraz ze wszystkimi pomocniczymi materiałami w języku wietnamskim i pomocy ankieterów w wypełnianiu ankiety.

### Spółeczny wymiar strategii akulturacyjnych

Drugim istotnym wymiarem strategii akulturacyjnej jest aspekt społeczny — z jednej strony, relacje ze społeczeństwem przyjmującym, a z drugiej, kontakty z członkami własnej grupy migranckiej. W obu badanych populacjach był podobny — wysoki — odsetek osób spotykających się towarzysko ze znajomymi

lub przyjaciółmi w Polsce w ciągu roku poprzedzającego badanie (ponad 90%). O ile jednak wśród migrantów z Ukrainy dominowały kontakty towarzyskie z Polakami (połowa spotykała się z nimi przynajmniej raz w tygodniu, a dalsze 30% nie mniej niż raz w miesiącu), o tyle wśród Wietnamczyków przeważały kontakty z rodakami (odpowiednio 52% spotykało się z nimi nie rzadziej niż raz w tygodniu, a 29% przynajmniej raz w miesiącu). Należy jednak podkreślić, że osiadli wietnamscy migranci utrzymywali również dość intensywne relacje towarzyskie z Polakami (ponad 1/4 spotykała się z nimi przynajmniej raz w tygodniu, 29% nie rzadziej niż raz w miesiącu, a wcale nie miało takich kontaktów tylko 7%). Przy czym, co nie dziwi, z Polakami spotykali się częściej Wietnamczycy z małżeństw mieszanych.

Obywatele Ukrainy zamieszkali w Polsce utrzymywali wyraźnie mniej częste kontakty z migrantami ze swojego kraju (tylko 9% widywało się z ukraińskimi znajomymi co tydzień, a 15% nie rzadziej niż raz w miesiącu) niż z Polakami, co również może świadczyć o dominującym w tej grupie nastawieniu na kontakty z Polakami. Tylko 5% Ukraińców spotykało się co tydzień z cudzoziemcami z innych krajów niż Ukraina, a kolejne 5% przynajmniej raz w miesiącu, co pokazuje jeszcze mniejszą skalę relacji towarzyskich między osiadłymi ukraińskimi imigrantami a cudzoziemcami z innych krajów, w tym z państw byłego ZSRR.

Odmienność orientacji społecznej Ukraińców i Wietnamczyków widać również, gdy analizuje się odpowiedź na pytanie o posiadanych w Polsce przyjaciół, czyli niespokrewnione osoby, darzone zaufaniem, na których pomoc można liczyć. Wietnamczycy ogólnie wymienili więcej przyjaciół niż Ukraińcy, co może być dowodem na większą gęstość i ekstensywność sieci społecznych w tej grupie, tym bardziej że tę cechę Wietnamczyków potwierdzają międzynarodowe badania porównawcze (Dalton i in. 2004). Wietnamczycy wskazali też jako przyjaciół przede wszystkim osoby urodzone w Wietnamie (70%). W Polsce urodziło się około 1/4 przyjaciół wietnamskich migrantów. Choć nie przesądza to o ich przynależności narodowej, to jednak można zakładać, że większość z tej liczby stanowili Polacy.

Migranci z Ukrainy — inaczej niż Wietnamczycy — mieli przyjaciół głównie wśród osób urodzonych w Polsce (78%). Jedynie niewielki odsetek (4%) spośród przyjaciół wymienionych przez ukraińskich migrantów urodził się w innym, poza Ukrainą, kraju byłego ZSRR, najczęściej na terenie obecnej Rosji (ponad połowa), znacznie rzadziej w Kazachstanie, a w pojedynczych przypadkach na Litwie, w Armenii i Uzbekistanie. Podobne wyniki uzyskano biorąc pod uwagę obywatelstwo wskazanych przez respondentów przyjaciół. Pokazuje to preferencję osiadłych ukraińskich migrantów do zacieśniania kontaktów społecznych z Polakami i ich relatywnie słabe więzi z innymi imigrantami z Ukrainy mieszkającymi w Polsce. Rezultaty te nie potwierdziły też hipotezy o bliskich kontaktach Ukraińców zamieszkałych w Polsce z przybyszami z innych krajów byłego ZSRR.

O tym, jak wyglądają sieci migranckie skupiające wietnamskich i ukraińskich migrantów, sporo mówi to, czy i komu badani udzielili pomocy w ciągu dwóch lat poprzedzających badanie, a także czy i od kogo otrzymali ją w tym okresie. Omówię tutaj przede wszystkim wzajemne wsparcie osób niespokrewnionych. Najczęstszą formą pomocy od innych, z której korzystali Wietnamczycy, była pomoc w załatwianiu spraw urzędowych (45%) (tabela 3). Wydaje się to zrozumiałe ze względu na odmienną kulturę i język wietnamskich imigrantów. Interesujące, że Ukraińcy, znający o wiele lepiej polski język i realia w Polsce, niewiele rzadziej niż Wietnamczycy korzystali z tego typu pomocy.

Tabela 3

Pomoc w ciągu ostatnich dwóch lat dla migrantów osiadłych ze strony innych (w %)

Rodzaj pomocy	Wietnamczycy	Ukraińcy
Pomoc w znalezieniu pracy	32	43
Pomoc w załatwianiu spraw urzędowych	45	41
Pomoc w sprawach finansowych	41	29

Źródło: Badanie sondażowe imigrantów w województwie mazowieckim. OBM UW 2005.

Większe różnice między ukraińskimi i wietnamskimi migrantami można natomiast zaobserwować, gdy bada się kwestię pomocy finansowej i pomocy w znalezieniu pracy. Pierwszy rodzaj pomocy znacznie częściej otrzymywali cudzoziemcy z Wietnamu (41%) niż z Ukrainy (29%). Różnice te można tłumaczyć odmiennym charakterem aktywności ekonomicznej obu grup. W przypadku Wietnamczyków przewaga pomocy finansowej nad pomocą w poszukiwaniu pracy mogła wynikać z mniejszego zapotrzebowania na ten drugi typ wsparcia (co związane było z brakiem problemu bezrobocia w tej grupie i preferencją do prowadzenia własnej działalności ekonomicznej). Z kolei beneficjentami pomocy w znalezieniu pracy znacznie częściej byli osiadli migranci ukraińscy (43%) niż wietnamscy (32%). Pomoc w znalezieniu pracy była zresztą najczęstszą formą pomocy, z której korzystali imigranci z Ukrainy.

Interesująca jest szczegółowa analiza podobieństw i różnic dotyczących tego, od kogo respondenci otrzymywali pomoc w poszczególnych przypadkach. O ile w wypadku załatwiania spraw urzędowych przez Wietnamczyków, pomoc od polskich znajomych — co zrozumiałe ze względu na dystans kulturowy — przeważała nad pomocą ze strony rodaków (choć i ta miała miejsce), o tyle w wypadku pracy i spraw finansowych wyraźnie dominowała pomoc od innych Wietnamczyków, choć wietnamscy migranci korzystali też czasem z pomocy Polaków. Przy poszukiwaniu pracy przez Wietnamczyków mających polskiego współmałżonka można było zauważyć częstsze korzystanie z zasobów rodzinnych partnera niż w wypadku wykorzystywania kapitału rodzinnego małżonka w rodzinach niemieszanych, ale nie było różnic między badanymi z małżeństw



niemieszanych i mieszanych w korzystaniu z pomocy osób niespokrewnionych. Tymczasem migranci z Ukrainy w poszukiwaniu pracy, załatwianiu spraw urzędowych i kwestiach finansowych właściwie wyłącznie korzystali z pomocy polskich znajomych lub polskich członków rodziny (głównie ze wsparcia współmałżonka Polaka).

Jeszcze większe różnice można zauważyć w pomocy oferowanej przez osiadłych wietnamskich i ukraińskich migrantów innym, w tym obcokrajowcom. Wietnamczycy ogólnie więcej pomagali niż Ukraińcy (tabela 4). Azjatyccy migranci najczęściej udzielali pomocy w znalezieniu pracy (62%) i w sprawach finansowych (60%), co uwidacznia się w tej grupie imigranckiej kooperacji ekonomicznej opartej na więzach etnicznych.

Badanie jakościowe pokazało, że wśród wietnamskich migrantów współpraca wynikała nie tylko z ich cech kulturowych, ale i z charakteru działalności ekonomicznej prowadzonej w Polsce oraz dystansu kulturowego między nimi a polskim społeczeństwem. Oto obrazująca to wypowiedź wietnamskiego badanego:

„Wietnamczycy współpracują ze sobą bardzo dobrze i muszą pracować ze sobą, bo jeden Wietnamczyk nie może żyć tutaj bez drugiego w Polsce, bo wszyscy Wietnamczycy zajmują się albo handlem, albo gastronomią, no i dlatego taka praca wymaga solidarności, no, bo ten importuje, ten sprzedaje hurtowo, tamten detalicznie, dlatego wszyscy muszą właśnie wspólnie to załatwić, dopiero można żyć tutaj i 70% Wietnamczyków nie zna języka polskiego, dlatego oni muszą być razem. Ten, kto zna lepiej [język], to pomaga innym”. (Wietnamczyk)

W grupie osiadłych migrantów z Ukrainy odsetki cudzoziemców, którzy pomogli w ciągu ostatnich dwóch lat komuś w znalezieniu pracy lub w sprawach finansowych, wynosiły znacznie mniej, bo odpowiednio 33% i 48%.

Tabela 4

Pomoc innym w grupie migrantów osiadłych w ciągu ostatnich dwóch lat (w %)

Rodzaj pomocy	Wietnamczycy	Ukraińcy
Pomoc w znalezieniu pracy	62	33
Pomoc w załatwianiu spraw urzędowych	39	28
Pomoc w sprawach finansowych	60	48
Pomoc w przyjeździe do Polski	37	38
Pomoc w postaci udzielenia noclegu	44	67

Źródło: Badanie sondażowe imigrantów w województwie mazowieckim. OBM UW 2005.

Co interesujące, Wietnamczycy niemal równie często pomagali znaleźć pracę polskimi znajomym, a wietnamscy współmałżonkowie Polaków nawet częściej pomagali w tym względzie rodzinie współmałżonka niż własnej, choć jednocześnie trochę częściej znajomym Wietnamczykom niż Polakom. Również w wypadku spraw finansowych badanie ukazało szerokie

nastawienie kooperacyjne wietnamskich migrantów. Choć Wietnamczycy najczęściej pomagali znajomym rodakom (częściej niż rodzinie), bardzo często też udzielali pożyczek Polakom. Na przykład cudzoziemscy współmałżonkowie Polaków często udzielali wsparcia finansowego członkom rodziny partnera lub znajomym Polakom. Wyniki te można interpretować jako nie tylko silną skłonność do etnicznej kooperacji między Wietnamczykami, ale także zacieśnianie przez Wietnamczyków relacji z Polakami (w takiej relacji ci drudzy byli beneficjentami konkretnej pomocy finansowej, a Wietnamczycy budowali kapitał społeczny).

Wietnamczycy (44%) rzadziej niż migranci z Ukrainy (67%) udzielali u siebie noclegu, choć obie grupy w tym samym stopniu pomagały w przyjeździe do Polski innym migrantom (37–38%). Tę pierwszą kwestię można wiązać z mniejszym zapotrzebowaniem na tego typu pomoc w wietnamskiej grupie ze względu na rzadsze, wynikające z barier administracyjnych, geograficznych i ekonomicznych, przyjazdy migrantów z Wietnamu do Polski (np. w celach odwiedzin rodziny). Wietnamczycy pomagali w przyjeździe do Polski przede wszystkim osobom spokrewnionym i im też najczęściej udzielali noclegu, choć i znajomi często mogli liczyć na pomoc rodaków w tym względzie. Co ciekawe, rodzinie częściej pomagali Wietnamczycy mający małżonków Polaków niż ci z małżeństw niemieszanych, a więc migranci bardziej zdomowieni i posiadający wyższy kapitał społeczny.

Dawanie noclegu gościom było najczęstszą formą pomocy wśród Ukraińców. Równie często udzielano jej rodzinie migranta, jak i jego znajomym. Ze względu na bliskość Polski z Ukrainy udzielanie noclegu gościom z tego kraju mogło być częstsze i mniej obciążające (np. krócej trwało, mniej zobowiązywało), niż gdy goście podróżowali z odległego Wietnamu. Pomoc w przyjeździe do Polski komuś z Ukrainy była jednak znacznie rzadsza niż przenocowanie kogoś z Ukrainy. Najprawdopodobniej było to związane przede wszystkim z relatywnie łatwym przyjazdem do Polski z Ukrainy oraz z innymi, alternatywnymi źródłami pomocy (ze strony Polaków). Mogło to też wynikać z większych obciążeń związanych ze „ściągnięciem” do Polski kolejnego migranta niż z udzielenia mu krótkiego noclegu, gdyż w wypadku pomocy w przyjeździe do Polski zapraszający mogli być zobligowani do długotrwałej i wszechstronnej pomocy.

Wietnamscy migranci (39%) częściej niż migranci z Ukrainy (28%) pomagali innym w załatwianiu spraw urzędowych. Można to wiązać z większym, ze względu na dystans kulturowy, zapotrzebowaniem na tego typu wsparcie wśród nowo przybyłych Wietnamczyków niż wśród migrantów ukraińskich. Za trafnością takiej interpretacji przemawia fakt, że w wypadku tych pierwszych pomoc ta skierowana była prawie wyłącznie do rodaków. Ci drudzy niemal w takim samym stopniu pomagali ukraińskim i polskim znajomym.

Drugą pod względem częstości formą pomocy innym wśród Ukraińców była pomoc w finansowa. 48% respondentów udzieliło jej komuś w ciągu dwóch lat poprzedzających badanie. Była ona oferowana dużo częściej Polakom niż zna-

jomym lub rodzinie z Ukrainy. Podobnie w wypadku pomocy ze znalezieniem pracy — 33% ukraińskich respondentów udzieliło jej innym, głównie znajomym Polakom.

Przedstawione wyniki stanowią potwierdzenie hipotezy o znaczeniu obco-krajowców posiadających zezwolenie na osiedlenie się w Polsce dla migracji i adaptacji rodaków o innym statusie, również osób niespokrewnionych. Pokazują też, że beneficjentami pomocy ze strony cudzoziemców nierzadko bywają także Polacy (członkowie rodzin i inne, niespokrewnione, znajome osoby).

Różnice w strategiach adaptacyjnych rozpatrywanych na poziomie indywidualnym i grupowym widać też w uczestnictwie Wietnamczyków i Ukraińców w zinstytucjonalizowanych formach etnicznej aktywności i wsparcia. Ponad 3/4 badanych obywateli Wietnamu uczestniczyło w ostatnim roku w zorganizowanych wietnamskich imprezach, takich jak koncerty, zawody sportowe. Ponad 1/3 należała do etnicznych stowarzyszeń, z czego 45% do więcej niż jednego. Co ósmy otrzymał w ciągu ostatnich dwóch lat pomoc od organizacji wietnamskich, głównie od stowarzyszenia „Solidarność i Przyjaźń”. Natomiast tylko 15% Ukraińców należało do jakichś stowarzyszeń, z czego zdecydowana większość do jednego. Głównie były to organizacje zawodowe, a więc raczej skupiające Polaków, nie etniczne. Tylko 4% ukraińskich migrantów otrzymało pomoc z sektora pozarządowego, która przeważnie pochodziła także od polskich organizacji — wspólnot i stowarzyszeń religijnych, Kościołów, świadków Jehowy lub Caritasu.

Odmiennie rysuje się też korzystanie ukraińskich i wietnamskich migrantów z polskich instytucji (tabela 5). O ile Wietnamczycy (83%) częściej niż Ukraińcy (70%) mieli konto w banku, o tyle ci pierwsi rzadziej (11%) korzystali z bankowych pożyczek (25%). Zważywszy na charakter ich aktywności ekonomicznej wietnamscy migranci musieli więc korzystać z alternatywnych źródeł pożyczek. Za istnieniem instytucji nieformalnego etnicznego kredytowania i systemu indywidualnych pożyczek przemawiają przedstawione wcześniej dane na temat wewnątrzgrupowej pomocy i wyniki badania jakościowego.

Tabela 5

Kontakty z polskimi instytucjami (w %)

Rodzaj kontaktu	Wietnamczycy	Ukraińcy
Posiadanie konta w banku	83	70
Wzięcie pożyczki z banku	11	25
Wykupienie nieobowiązkowego ubezpieczenia	29	25
Korzystanie z bezpłatnej opieki medycznej w szpitalu lub przychodni	56	73
Korzystanie z pośrednictwa urzędu pracy przy szukaniu pracy	3	20
Bycie zarejestrowanym jako osoba bezrobotna	0	25
Korzystanie z pomocy państwa polskiego (opieki społecznej)	5	17

Źródło: Badanie sondażowe imigrantów w województwie mazowieckim. OBM UW 2005.

Ukraińcy znacznie częściej niż Wietnamczycy korzystali z usług publicznej służby zdrowia, pośrednictwa urzędów pracy i systemu opieki społecznej. Uderzające było to, że aż 25% z nich zarejestrowanych było jako osoby bezrobotne w Polsce, gdy Wietnamczycy nie rejestrowali się wcale. Ukraińcy ponad trzykrotnie częściej korzystali też z polskiej opieki społecznej. Różnice te można tłumaczyć kulturowo-społeczną odmiernością obu grup. W wypadku imigrantów z Ukrainy znaczne kompetencje językowo-kulturowe oraz bliskie relacje z Polakami mogły sprzyjać dostępności dla nich instytucji publicznych w Polsce, podczas gdy kulturowo odmienni Wietnamczycy mogli napotykać bariery i raczej korzystać z odmiennych źródeł wsparcia, ofert instytucji niepublicznych i nieformalnych, związanych na przykład z sieciami etnicznymi.

Zaufanie społeczne, percepcja stosunku  
polskiego państwa i Polaków do imigrantów  
oraz negatywne doświadczenia akulturacyjne

Wietnamczyków ogólnie cechował znacznie wyższy poziom zaufania społecznego niż przyjezdnych z Ukrainy (tabela 6). Zjawisko to można wyjaśnić kulturowymi charakterystykami azjatyckich imigrantów. Jego pochodną była widoczna zdolność wietnamskich migrantów do kooperacji i budowania silnych więzi grupowych.

Tabela 6

Ogólny poziom zaufania (w %)

Rodzaj opinii	Wietnamczycy	Ukraińcy
Większości ludzi można ufać	34	23
Ostrożności nigdy za wiele	64	73
Zależy, trudno powiedzieć/braki danych	2	4
Ogółem	100	100

Źródło: Badanie sondażowe imigrantów w województwie mazowieckim. OBM UW 2005.

Różnicę w poziomie zaufania społecznego między badanymi grupami imigranckimi potwierdziła analiza odpowiedzi na pytania szczegółowe. Prawie wszystkim lub większości swoich rodaków ufało 48% Wietnamczyków i 34% Ukraińców. Przy czym w każdej z grup właściwie nie istniały różnice w zaufaniu do członków własnego narodu i do Polaków. Obie nacje manifestowały także znacząco niższy poziom zaufania wobec innych migrantów (Wietnamczycy wobec Ukraińców i Chińczyków, Ukraińcy wobec Rosjan).

Co warte odnotowania, poziom zaufania do polskiej policji i urzędników był wśród ukraińskich badanych dość podobny do poziomu ogólnego zaufania wobec Polaków i Ukraińców. Z kolei wśród Wietnamczyków był on znacząco niższy w stosunku do polskiej policji, a wyższy w odniesieniu do polskich urzędników. Szczególna podejrzliwość wobec służb mundurowych w Polsce to

zagadnienie, które również pojawiło się podczas badania jakościowego. Z kolei na deklaracje wietnamskich respondentów o wysokim zaufaniu do urzędników mogła mieć wpływ sytuacja badania — informacja, że adres respondentów został uzyskany z rejestru URiC. Podczas bardziej swobodnych rozmów migranci z Wietnamu formułowali bowiem także zastrzeżenia i pod adresem polskich urzędników.

Wietnamczycy wyraźnie gorzej niż Ukraińcy oceniali też stosunek władz polskich do cudzoziemców. 41% ukraińskich migrantów uważało władze polskie za zdecydowanie przyjazne lub raczej przyjazne cudzoziemcom, podczas gdy tylko 28% Wietnamczyków było podobnego zdania. Z kolei postawę władz jako nieprzyjazną lub zdecydowanie nieprzyjazną oceniło 27% tych pierwszych i 19% tych drugich.

Ukraińcy i Wietnamczycy różnili się też w percepcji stosunku „zwykłych” Polaków do cudzoziemców. Oceny były tu bardziej spolaryzowane wśród tych pierwszych. Polaków za przyjaznych cudzoziemcom uważało 53% migrantów ukraińskich i 46% wietnamskich, a za nieprzyjaznych odpowiednio 20% i 8%.

Wietnamczycy znacząco częściej padali ofiarą agresji i przemocy w Polsce niż Ukraińcy. Dotyczyło to wszystkich badanych kategorii zdarzeń: agresji werbalnej, kradzieży, oszustw oraz napadów i pobic (tabela 7). Można to tłumaczyć zarówno charakterem i umiejscowieniem działalności ekonomicznej wietnamskich migrantów w Polsce (zwłaszcza w wypadku kradzieży i oszustw), jak i prowokującą agresję odmiennością kulturową i fizyczną tej grupy (zwłaszcza w wypadku obelg czy napadów). Tym bardziej że zarówno wobec Wietnamczyków, jak i Ukraińców w przeważającej mierze agresorami byli Polacy. Na tym tle zastanawia, wspomiana wcześniej, aż tak pozytywna ocena nastawienia Polaków wobec obcokrajowców dokonana przez przybyszów z Wietnamu. Można przypuszczać, że zadziałał tu efekt ankietera wzmocniony kulturowymi charakterystykami wietnamskich badanych — powstrzymywali się oni od wyrażania negatywnych sądów o społeczeństwie, które reprezentowały osoby prowadzące badanie.

Tabela 7

Odsetek respondentów, którzy mieli negatywne doświadczenia akulturacyjne

Rodzaj doświadczenia	Wietnamczycy	Ukraińcy
Oszustwo	50	35
Kradzież	68	45
Napad i pobicie	30	12
Zniewaga słowna	55	46

Źródło: Badanie sondażowe imigrantów w województwie mazowieckim. OBM UW 2005.

Najczęstszym typem negatywnych doświadczeń w Polsce dla obu badanych grup były kradzieże i zniewagi słowne. O ile jednak w wypadku Ukraińców

przemoc ze strony innych migrantów zdarzała się incydentalnie, o tyle Wietnamczycy byli także narażeni na pewne jej formy ze strony swoich rodaków lub innych cudzoziemców. Odnosiło się to zwłaszcza do problemu oszustw w społeczności Wietnamczyków, co można łączyć z charakterem ich działalności zarobkowej oraz z dużą intensywnością kontaktów wewnątrzgrupowych w jej obrębie.

\*

Ogólnie można powiedzieć, że badanie dostarczyło dowodów na odmienność strategii adaptacyjnych Wietnamczyków i Ukraińców. Wśród migrantów z Ukrainy najbardziej widoczna jest strategia, którą za Berryem (1997) można nazwać asymilacyjną. Przejawiała się ona w dużym stopniu przyswojenia polskiej kultury i w przekładaniu zacieśniania relacji społecznych z Polakami nad utrzymywanie związków z innymi migrantami z Ukrainy. Przeważające wśród Ukraińców małżeństwa mieszane były zarówno przejawem, jak i katalizatorem tego procesu. Badanie nie wykazało też silnych powiązań Ukraińców osiedlonych w Polsce z migrantami z innych krajów byłego ZSRR.

W grupie wietnamskiej z kolei przeważała strategia integracyjna. Nawet członkowie małżeństw niemieszanych, najczęstszych w tej grupie, nie wykazywali tendencji do separacji, choć charakteryzowali się silną tożsamością etniczną i aktywnym udziałem w społeczności wietnamskiej w Polsce. Małżeństwa Wietnamczyków z Polakami nie wpływały bardzo istotnie na tożsamość wietnamskich migrantów i bliskość ich kontaktów z rodakami, choć prowadziły do zacieśnienia relacji z Polską i Polakami, czyli stymulowały proces integracji. Jednak nawet migranci odznaczający się wysokim stopniem znajomości polskiej kultury i silnymi więzami z polskim społeczeństwem zachowywali bliskie kontakty w obrębie własnej grupy etnicznej.

To nie typ małżeństwa, ale wiek badanych w momencie przyjazdu do Polski był czynnikiem w największym stopniu różnicującym strategię akulturacyjną. Wśród osób, które dorastały w naszym kraju, można było zaobserwować wyraźną dominację polskiej kultury, choć przy zachowaniu wietnamskiej tożsamości związanej z pochodzeniem rodziców.

Badanie pokazało, że wietnamscy imigranci mający zezwolenie na osiedlenie się w Polsce stanowią ważny element sieci migranckich, ułatwiając swoim rodakom migrację i adaptację w Polsce. W odniesieniu do całej grupy wietnamskiej można mówić o formowaniu się enklawy etnicznej, co wynika z wewnątrzgrupowej kooperacji ekonomicznej oraz natężenia i bliskości kontaktów podobnie jak współpraca ekonomiczna opartych na silnej tożsamości i poczuciu solidarności etnicznej (Waldinger 2001).

Można stwierdzić, że imigranci osiadli w Polsce pełnią także funkcję łączników między innymi migrantami a polskim społeczeństwem — utrzymując

różne społeczne i ekonomiczne kontakty z Polakami. Okazali się grupą, która przyczynia się do wzrostu kulturowej różnorodności polskiego społeczeństwa, nie tylko z powodu aktywności w sieciach migranckich, ale także z racji wielorakich relacji z Polakami.

Interpretując rezultaty badania strategii adaptacyjnych trzeba jednak podkreślić specyfikę imigrantów osiadłych wśród innych, często dominujących liczebnie, kategorii migrantów i ich form przystosowania do życia w Polsce. Na przykład migracje zarobkowe z Ukrainy do Polski, jak pokazują wcześniejsze badania, obejmowały dotychczas przede wszystkim krótkie, wahadłowe migracje związane z podejmowaniem nielegalnego zatrudnienia (Górny, Kępińska 2004), a wśród Wietnamczyków w Polsce przeważali obcokrajowcy posiadający zezwolenie na pobyt czasowy i migranci nielegalni (Górny i in. 2007).

Legalny status ukraińskich i wietnamskich migrantów legitymujących się zezwoleniem na osiedlenie się w Polsce i stopień zasiedzenia ich w naszym kraju szły w parze z silniejszymi więziami kulturowo-społecznymi z Polakami niż w wypadku innych migrantów. Należy także pamiętać, że porównawczy charakter badań, który zakładał skontrastowanie badanych imigranckich populacji, mógł wzmocnić wyrazistość pewnych wzorów, a asymetria dystansu kulturowego wobec ukraińskich i wietnamskich migrantów oraz różna selektywność respondentów w obu grupach nakazują dodatkową ostrożność podczas interpretacji i uogólniania wyników.

#### BIBLIOGRAFIA

- Berry John W., 1980, *Social and Cultural Change*, w: Harry C. Triandis, Richard W. Brislin (red.), *Handbook of Cross-Cultural Psychology*, t. 5, Allyn and Bacon, Boston.
- Berry John W., 1988, *Acculturation and Psychological Adaptation: A Conceptual Overview*, w: J. Berry, R. C. Annis (red.), *Ethnic Psychology: Research and Practice with Immigrants, Refugees, Native Peoples, Ethnic Groups and Sojourners*, Swets and Zeitlinger, Amsterdam.
- Berry John W., 1997, *Immigration, Acculturation, and Adaptation*, „Applied Psychology: An International Review”, t. 46, s. 5–34.
- Bourhis R., Moise L., Perrault S., Senecal S., 1997, *Towards an Interactive Acculturation Model: Social Psychological Approach*, „International Journal of Psychology”, t. 32, s. 369–386.
- Dalton Russell, Pham Minh Hac, Pham Thanh Ngoi, Nhu-Ngoc Ong, 2004, *Stosunki społeczne i kapitał społeczny w Wietnamie*, w: Adam Jelonek (red.), *Wietnamczycy: systemy wartości, stereotypy Zachodu*, Scholar, Warszawa.
- Faist Thomas, 2000, *The Volume and Dynamics of International Migration and Transnational Social Spaces*, Oxford University Press, Oxford.
- Fihel Agnieszka, 2006, *Przestrzenny wzorzec osiedlania się cudzoziemców w Polsce*, „Studia Demograficzne”, nr 1.
- Glick Schiller Nina, 2003, *The Centrality of Ethnography in The Study Of Transnational Migration*, w: Nancy Foner (red.), *American Arrivals: Anthropology Engages the New Immigration*, School of American Research Press, Santa Fe.

- Górny Agata, Kępińska Ewa, 2004, *Mixed Marriages in Migration from Ukraine to Poland*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, 31, 2, s. 353–372.
- Górny Agata i in., 2007, *Od zbiorowości do społeczności: rola imigrantów osiedleńczych w tworzeniu się społeczności imigranckich w Polsce*, Prace Migracyjne, OBM UW, nr 85.
- Grzymała-Kazłowska Aleksandra, 2004, *Migranci z krajów mniej rozwiniętych gospodarczo niż Polska: przypadek Wietnamczyków*, w: Janusz Grzelak, Tomasz Zarycki (red.), *Spółeczna mapa Warszawy*, Scholar, Warszawa.
- Grzymała-Kazłowska Aleksandra, 2007, „Konstruowanie innego”. *Wizerunki imigrantów w Polsce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Halik Teresa, 2006, *Migrancka społeczność Wietnamczyków w Polsce w świetle polityki państwa i ocen społecznych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Halik Teresa, Nowicka Ewa, 2002, *Integracja czy izolacja: Wietnamczycy w Polsce*, Instytut Orientalistyczny, Wydział Neofilologii UW, Warszawa.
- Halik Teresa, Nowicka Ewa, Połec Wojciech, 2006, *Dziecko wietnamskie w polskiej szkole*, Wydawnictwo Prolog, Warszawa.
- Horenczyk Gabriel, 1997, *Immigrants' Perceptions of Host Attitudes and Their Reconstruction of Cultural Groups*, „Applied Psychology: an International Review”, t. 46, s. 34–38.
- Kagitcibasi Cigdem, 1997, *Whither Multiculturalism?*, „Applied Psychology: An International Review”, t. 46, s. 44–49.
- Konieczna Joanna, 2002, „Tożsamość narodowa a wartości polityczne, religijne i moralne w transformacji ustrojowej. Ukraina na tle Polski i innych krajów Europy Wschodniej”, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego (niepublikowana rozprawa doktorska).
- Koryś Izabela 2007, *Między instrumentalnym a symbolicznym wymiarem posiadania drugiego obywatelstwa*, w: Agata Górny, Piotr Koryś (red.), *Obywatelstwo wielokrotnego wyboru*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Pick Susan, 1997, *Berry in Legoland*, „Applied Psychology: An International Review”, t. 46, s. 49–52.
- Redfield Robert, Linton Ralph, Herskovits Maurice, 1936, *Memorandum on the Study of Acculturation*, „American Anthropologist”, t. 38, s. 149–152.
- Stephan Walter G., Stephan Cookie W., 2003, *Wywieranie wpływu przez grupy: psychologia relacji*, tłum. Magdalena Kacmajar, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Triandis Harry C., 1997, *Where is Culture in the Acculturation Model?*, „Applied Psychology: An International Review”, t. 46, s. 55–58.
- Waldinger Roger (red.), 2001, *Strangers at the Gates: New Immigrants in Urban America*, University of California Press, Berkeley.

SEPARATION, INTEGRATION OR ASSIMILATION? THE STRATEGY FOR  
ADAPTATION EMPLOYED BY UKRAINIAN AND VIETNAMESE IMMIGRANTS  
WHO HAVE SETTLED IN POLAND

Summary

The purpose of this article is an analysis of the cultural integration of the Ukrainian and Vietnamese immigrants who have the right of residence in Poland and of their strategy for adaption.



The subject of the survey included such issues as the attitudes of the immigrants to their own culture and to Polish culture; the degree of cultural integration measured by their knowledge of the Polish language; contacts with Polish society and selected collective cultural characteristics (e.g. the level of social trust and the willingness to cooperate on the basis of ethnic ties) which affect the strategy for adaption. Marital relations are also taken into account (mixed and unmixed), the sex and age of the immigrants (especially the age at which the immigrants embarked on their cultural integration) and their attitudes to cultural integration. The article discusses the differences between the levels of cultural integration of the two groups and the consequences of such differences. The author argues that a strategy of assimilation predominates among the Ukrainians, while one of integration dominates among the Vietnamese.

#### Key words/słowa kluczowe

immigrants / imigranci; Ukraińcy / Ukrainians; Vietnamese / Wietnamczycy; adaption / adaptacja; cultural integration / akulturacja; integration / integracja; assimilation / asymilacja